

Edward Olszewski

Polscy uchodźcy wojenni w Skandynawii (1939-1946)

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 23, 273-287

1995/1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Ruchów Politycznych Wydziału Politologii UMCS

EDWARD OLSZEWSKI

Polscy uchodźcy wojenni w Skandynawii (1939–1946)

Polish War Refugees in Scandinavia (1939–1946)

POLACY W SKANDYNAWII PRZED WYBUCEM DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Od końca XIX wieku kraje skandynawskie w marginalnym stopniu stanowiły teren stałej emigracji z ziem polskich i II Rzeczypospolitej. W latach 1893–1914 tylko do Danii i częściowo do Szwecji rozwijała się emigracja zarobkowa (sezonowa). W wyniku różnych trudności z powrotem do kraju polskich robotników sezonowych po wybuchu I wojny światowej zapoczątkowała ona jednak stałe osadnictwo w Królestwie Danii.¹ W latach międzywojennych liczbę Polaków i osób polskiego pochodzenia w tym kraju szacowano na około 10 tys. osób, z tego około 5 tys. urodzonych w Polsce.² Już w tym czasie większość z nich uległa asymilacji, a pokolenie dzieci prawie całkowitemu zduńszczeniu.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej dość dobrze było w Danii rozwinięte życie narodowe imigrantów. Działał Związek Polaków w Danii (około 1200 członków), koła młodzieży, Związek Harcerstwa Polskiego, koła kobiet, istniały trzy „Domy Polskie”, funkcjonowało polskie szkolnictwo. Ważną

¹ Szerzej: E. Olszewski, *Emigracja polska w Danii 1893–1993*, Warszawa–Lublin 1993.

² *Ibid.*, s. 60.

funkcję integracyjną wśród kształtującej się Polonii spełniały parafie katolickie, w których większość wiernych stanowili polscy imigranci i częściowo ich dzieci (z rodzin polskich).

Już przed I wojną światową część robotników sezonowych z Galicji i Kongresówki docierała do południowych rejonów Szwecji (niektórzy przybywali z Danii). W raporcie specjalnej komisji rikstagu do badania problemu Galicjan stwierdzono, że w 1907 r. w prowincji Skone (rejon Malmö i częściowo Lund) przybyło 1200 robotników rolnych.³ W sezonie letnim 1911 r. pracowało tu około 1800 Polaków.⁴ Można sądzić, że po wybuchu wojny 1914 r. część z nich pozostała w Szwecji. Jednak emigracja sezonowa w tym kraju nie zapoczątkowała osadnictwa stałego w liczących się rozmiarach. Według danych polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Szwecji zamieszkiwało w 1927 r. 200 Polaków, w 1930 r. — 442,⁵ a w 1939 r. około 500.⁶

Polska emigracja zarobkowa całkowicie ominęła Norwegię. Przybywali tu tylko pojedynczy emigranci. Ich liczbę w 1935 r. oceniano na około 40 osób, zamieszkałych w Oslo (siostry elżbietanki, józefinki, kilku kupców, robotnicy fabryczni).⁷

W Finlandii w 1917 r. było około 4 tys. Polaków (głównie zawodowi wojskowi z armii carskiej, fachowcy różnych dziedzin życia gospodarczego, kupcy). W połowie 1918 r. około 2800 osób repatriowało się do kraju. W następnych latach opuściło Finlandię około 700 Polaków. W r. 1930 pozostawało tu zaledwie 520 osób. W całym okresie międzywojennym szacowano liczbę polskich imigrantów w tym kraju na około 700 osób.⁸

W sumie z czterech krajów skandynawskich, tylko w odniesieniu do Danii możemy mówić o ukształtowaniu się stałej emigracji i wspólnoty polonijnej. Fakt ten miał duże znaczenie dla organizowania pobytu i opieki nad polskimi

³ S. Trzeciński, *Polskie fale emigracyjne do Szwecji*, „Dziennik Polski” 14.09.1992, s. 2.

⁴ *Polacy w Szwecji. Słownik biograficzny emigracji polskiej w Szwecji*. Oprac. T. Nowakowski, wyd. Polonica, Sztokholm 1992, s. 7.

⁵ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej AAN MSZ), 10357, k. 4, Wykaz Polaków zamieszkałych poza granicami RP z początku 1927 r.; k. 113, Pismo Poselstwa RP w Sztokholmie z 23.05.1930 r. Według oficjalnych statystyk szwedzkich w dniu 1.09.1939 r. zamieszkiwało tu 158 obywateli polskich. Za: J. Gruszczyński, *Proces adaptacji Polaków w Szwecji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1973, nr 3, s. 186.

⁶ *Polacy w Szwecji...*, s. 7.

⁷ E. Later-Chodyłowa, *Polonia w krajach skandynawskich — Norwegia*, [w:] *Polonia w Europie*, praca zbiorowa pod red. B. Szydłowskiej-Ceglowej, Poznań 1992, s. 601.

⁸ E. Later-Chodyłowa, *Polonia w Finlandii, dzieje, rozmieszczenie, demografia*, „Kronika. Polskie Czasopismo w Norwegii” (dalej: „Kronika”), 1992, nr 92, s. 16; E. Kłodziej, *Dzieje Polonii w zarysie 1918–1939*, Warszawa 1991, s. 195–196.

uchodźcami wojennymi po 1939 r. W Norwegii, Szwecji i Finlandii polska emigracja przedwojenna była nieliczna i nie mogła odegrać znaczącej roli w tworzeniu sprzyjających warunków dla uchodźców wojennych, chociaż wiele osób i rodzin polskich odegrało ważną rolę w organizowaniu przejazdów Polaków z Finlandii przez Szwecję i Norwegię do Anglii, w tworzeniu sieci kurierów i siatki wywiadowczej Rządu RP na emigracji. Największe zasługi w tej mierze miało niewątpliwie polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne i handlowe w neutralnej Szwecji.

POLSCY UCHODźCY I DEPORTOWANI W LATACH 1939–1945

W latach II wojny światowej, a szczególnie w jej końcowych tygodniach, w krajach skandynawskich znalazło się kilkadziesiąt tysięcy obywateli polskich. Do czasu zajęcia przez III Rzeszę w 1940 r. Danii i Norwegii kraje te były terenem przemieszczeń dyplomatów, uciekinierów, a następnie żołnierzy kampanii wrześniowej 1939 r. Przez cały okres wojny rolę taką spełniała Szwecja, a Sztokholm i Malmö były ważnymi ośrodkami polskiej dyplomacji i wywiadu.

Od 1940 r. Dania była traktowana przez III Rzeszę jako zaplecze żywnościowe i teren rekonwalescencji dla wycofywanych z frontu jednostek Wehrmachtu. Z tego względu znajdowały się tam różne formacje okupacyjne, służby pomocnicze i jednostki wojskowe. W ich składzie znajdowali się także Polacy (głównie autochtoni ze Śląska i Pomorza) wcieleni przymusowo do Wehrmachtu bądź służb pomocniczych.⁹ Ocenia się, że w jednostkach niemieckich w różnych okresach było od 500 do 3 tys. Polaków. Niektórzy z nich dezertowali i szukali schronienia u polskich imigrantów bądź Duńczyków. Trudno określić jest liczbę uciekinierów z 1939 r. (większość kierowała się do Anglii), zbiegłych przymusowo zatrudnionych w Rzeszy robotników polskich (głównie przez Szlezwik-Holsztyn na Jutlandię), czy dezertów z Wehrmachtu.

Na terenie Danii Polacy włączyli się do duńskiego ruchu oporu (około 100 osób w organizacjach: „Ringen”, „De Frie Danske”, „Borgerlige Par-

⁹ Na cmentarzu w Aalborg pochowani są trzej żołnierze polscy ze Śląska (J. Schope — rozstrzelany 17.II.1945 r., B. Skiba — rozstrzelany 2.IV.1945 r., J. Bierski — rozstrzelany 3.V.1945 r.), którzy zostali siłą wcieleni do Wehrmachtu i wysłani na służbę do Danii. Tu zbiegli z oddziału i ukrywali się w polskich rodzinach. Ujęci przez Niemców zostali rozstrzelani. Po wyzwoleniu społeczeństwo duńskie urządziło im uroczysty pogrzeb i wystawiło pomnik.

tisaner”, „Dansk Samling”).¹⁰ Przy pomocy MSW w Londynie utworzono polską organizację wywiadowczo-dywerysyjną „Felicja”, w której działało kilkadziesiąt osób (imigranci i uchodźcy wojenni oraz Duńczycy).¹¹ W lotach nad Danią zginęło około 120 lotników alianckich, w tym około 30 Polaków z RAF-u.¹²

W końcowych miesiącach wojny Dania stała się terenem masowych deportacji i uciezek Niemców z Pomorza, Prus i Śląska. Na duńskich wyspach i na Jutlandii znalazło się wielu uchodźców ze Szczecina, Gdańska, Królewca. Według obliczeń Duńskiego Czerwonego Krzyża w maju 1945 r. liczba ich sięgała 200 tys. osób. Ta masowa fala uciekinierów porwała za sobą Polaków zatrudnionych w niemieckich gospodarstwach rolnych, zakładach przemysłowych i rzemieślniczych, w służbach szpitalnych, w charakterze pomocy domowych. Razem z ludnością niemiecką ewakuowała się część Warmiaków, Kaszubów, Mazurów, którzy znaleźli się w Danii w obozach niemieckich lub międzynarodowych. Także w obozach niemieckich umieszczono większość przybyłych tu Volksdeutschów I, II, III i IV listy narodowościowej.

Na początku maja 1945 r. do Danii zostali ewakuowani więźniowie obozu koncentracyjnego Stutthof (Polacy, Rosjanie, Niemcy).¹³

Dokładne określenie liczby polskich *displaced persons* (DP) w ramach przemieszczeń wojennych do Danii jest dość trudne. W miarę dokładne dane liczbowe dotyczą uchodźców, deportowanych i uciekinierów umieszczonych po zakończeniu wojny w specjalnych obozach przejściowych dla uchodźców. Sprawozdania Duńskiego Czerwonego Krzyża, Polskiej Misji Repatriacyjnej i Poselstwa Polskiego w Kopenhadze określają liczbę polskich uchodźców na 5,5–6 tys. osób.¹⁴ Problem natomiast stanowiło określenie liczby obywateli polskich (głównie autochtonów i Volksdeutschów) w obozach niemieckich

¹⁰ Szerzej: W. Czaplinski, *Ruch oporu w Danii 1940–1945*, Warszawa 1973; W. Biegański, M. Juchniewicz, S. Okęcki, *Polacy w ruchu oporu narodów Europy 1939–1945*, Warszawa 1977.

¹¹ Olszewski, *op. cit.*, s. 259–268.

¹² *Ibid.*, s. 265.

¹³ J. Kołodziejcki, *Państwo Chyłeńscy*, „Nasza Ojczyzna” 1971, nr 3, s. 7. W nocy z 5 na 6 maja 1945 r. Niemcy przetransportowali z Norwegii do Aarhus na Jutlandii ok. 600 jeńców polskich, którzy repatriowali się do Polski z obozów duńskich.

¹⁴ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Departament Skandynawski (dalej AMSZ), z. 6, t. 877, w. 65, k. 33, 43, 47–49. Liczbę 6000 uchodźców podał mjr W. Knoll na pierwszym po wojnie Zjeździe Delegatów Związku Polaków w Danii w dn. 22–23.IX.1945 r. w Ringstet, Protokoły Zarządu Głównego Związku Polaków w Danii (dalej ZG ZPwD) w zbiorach ZG ZPwD w Kopenhadze, Protokół ze zjazdu (b. pag.). Por.: J. Vernaut, *The Refugee in the Post-War*, London 1953, s. 126; K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej (Studium historyczne)*, Wrocław 1974, s. 230.

i międzynarodowych. Początkowo spodziewano się, że może tam być 40–50 tys. Polaków i osób polskiego pochodzenia, potem skorygowano tę liczbę na 10 tys., ale i ten szacunek okazał się raczej zawyżony bądź też znaczna część autochtonów i Volksdeutschów, obawiając się powrotu do Polski, podawała narodowość niemiecką i repatriowała się do zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, do Argentyny i innych krajów. Trudno zatem uznać, czy podana przez K. Kersten (za J. Vernautem) liczba około 9,5 tys. polskich DP w Danii jest prawdziwa.¹⁵ Przyjąć raczej należy obliczenia DCK i Polskiej Misji Repatriacyjnej, potwierdzone także przez M. Proudfoota,¹⁶ określające liczbę polskich DP w Danii na około 6 tys. osób.

Wojenne losy Polaków w Norwegii otwierają walki Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, pod dowództwem gen. Zygmunta Szyszko-Bohusza, w kwietniu–maju 1940 r. pod Narvikiem. W walkach zginęło 97 żołnierzy, blisko 200 zostało rannych, a około 90 uznano za zaginionych (niektórzy z nich przeżyli i pozostali w Norwegii). Ponadto zginęło 59 członków załogi polskiego niszczyciela ORP „Grom” (4 maja 1940 r. trafiony przez niemiecką bombę koło Narviku).¹⁷ Nad Norwegią odbywały się loty polskich załóg RAF-u w ramach *Special Operations Executive* (SOE) — dokonujących przerzutów z Anglii do Polski kurierów, specjalistów wojskowych, sprzętu i zaopatrzenia dla ruchu oporu. 30 października 1942 r. w nocy samolot Halifax II W773 rozbił się 10 km na wschód od Egersund. Zginęło 7 cichociemnych i 3 pilotów. Na ziemi norweskiej pozostało z okresu wojny cztery zbiorowe mogiły polskich żołnierzy i lotników: nowy cmentarz w Narviku, cmentarz Hakvik w Narviku, Moholt w Trondheim i Vestre Gravlund w Oslo.¹⁸

Do Norwegii Niemcy przerzucili około 2,5 tys. polskich jeńców z kampanii wrześniowej 1939 r. Zostali oni umieszczeni w obozach: Stalag 303 w Lillehammer, Stalag 380 w Drevia oraz w Krigsgefangen-Bau und Arbeitsbataillone (BAB) — 28 w Hemmes i BAB 41 w rejonie Aandalsnes. Poza tym w roku 1942 i 1944 Niemcy przymusowo wywieźli do Norwegii około 7,5 tys. robotników budowlanych w ramach organizacji Todta — roboty w ramach „Festung Norwegen”; obozy Todta były m.in. w miej-

¹⁵ Kersten, *op. cit.*, s. 197.

¹⁶ M. Proudfoot, *European Refugees 1939–1945. A Study in Forced Population Movements*, London 1957.

¹⁷ W druku znajduje się praca norweskiego historyka Bjørn Bratbaka (tłumaczenie Emilii Denkiewicz-Szczepaniak) o walkach Polaków pod Narvikiem. Fragmenty były publikowane w miesięczniku polonijnym „Kronika”, m.in.: 1991/1992, nr 12/1, s. 35–38.

¹⁸ J. Juniszewski, *Zginęli w drodze do Polski*, „Wici. Polskie czasopismo w Norwegii” (dalej: „Wici”), czerwiec 1985, nr 10–11, s. 2–9; B. Bratbak, *Polskie samoloty i polscy lotnicy nad Norwegią*, „Kronika” 1994, nr 3, s. 10–13.

sowości Mo i Rana (budowa linii kolejowej Mo — Narvik). W ramach tej liczby polskich robotników przymusowych byli też szoferzy z batalionu Speer.¹⁹

Na terenie Norwegii hitlerowcy utworzyli także obozy koncentracyjne. Nie były one jednak ośrodkami eksterminacji a miały charakter więzień karno-śledczych lub ośrodków przejściowo-wysiedleńczych. Do najbardziej znanych należały obozy w: Grini, Ulven, Espeland, Berg, Falstad i Sydspissen. Do największych należał obóz w Grini (obecnie Ila SIKRINGSANSTALT), przez którego bramy przeszło blisko 20 tys. więźniów (z obcokrajowców Polacy, Rosjanie, Francuzi). Według zachowanych spisów obozowych od 3 lipca 1943 r. do kwietnia 1945 r. więzionych tu było 104 Polaków (w tym 7 kobiet), najwięcej od sierpnia 1944 r. (55 osób) do kwietnia 1945 r. (85 osób). Większość więźniów stanowili robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani. 74 osoby trafiły do obozu za próbę ucieczki z obozów pracy (głównie ujęci w rejonie Trondheim), 10 osób za udział w ruchu oporu, wywiadzie lub aktach sabotażu, 6 osób za odmowę pracy i wykroczenia dyscyplinarne.²⁰ Brak jest danych o polskich więźniach w innych obozach. Natomiast w literaturze i wspomnieniach podkreśla się liczny udział Polaków w norweskim ruchu oporu.

Według różnych obliczeń i szacunków po zakończeniu wojny w Norwegii było 17–20 tys. Polaków, z tej liczby — jak podawała Polska Misja Repatriacyjna — 10 tys. byłych żołnierzy Wehrmachtu z III i IV listy narodowościowej (głównie ze Śląska i Pomorza).²¹ C. Łuczak oblicza, że na przymusowe roboty Niemcy wywieźli od 2 do 3 tys. Polaków, a ogółem liczba uchodźców wyniosła 6 tys. osób.²² Dane z okresu powojennej reemigracji wskazują, że w Norwegii było około 17 tys. Polaków: byłych jeńców, robotników przymusowych, więźniów obozów, byłych żołnierzy Wehrmachtu i innych uchodźców.

¹⁹ J. Pollak, *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1986, s. 222; *Polacy w obozach jenieckich i internowanych w latach 1939–1945*, Koszalin 1979.

²⁰ J. Juniszewski, *Polacy w Grini*, „Wici” 1985, nr 12/39, s. 26–39.

²¹ *Polonia zagraniczna 1929–1954. Księga pamiątkowa w 25-lecie istnienia Światowego Związku Polaków z Zagranicy*, Londyn 1955, s. 90 (podaje się liczbę 17 tys.). Jerzy Halwic z Polskiej Misji Repatriacyjnej szacował liczbę Polaków w Norwegii na około 20 tys. AMSZ, z. 6, t. 1092, w. 76, k. 1. W sprawozdaniu PMR z 2.11.1945 r. podano, że w Norwegii jest około 15800 Polaków (w strefie Oslo — 7 tys., Kristianstad — 4100, Trondheim — 4200), Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Generalny Pełnomocnik Rządu RP do Spraw Repatriacji (dalej: GPRzRP ds. Rep.), 379, k. 71.

²² C. Łuczak, *Przemieszczenia ludności z Polski podczas drugiej wojny światowej*, [w:] *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, pod red. A. Pilcha, Warszawa 1984, s. 465, 481.

Na teren Szwecji polscy uchodźcy wojenni przybywali z Polski, Niemiec, Norwegii, Danii, Finlandii, ZSRR już w latach 1939–1940. W toku indywidualnych akcji organizowanych przez polskie placówki dyplomatyczne do Szwecji przerzucono kilka tysięcy żołnierzy i marynarzy (m.in. z terenów zajętych przez wojska sowieckie, marynarze z kilku internowanych polskich okrętów wojennych, które zawinęły do portów szwedzkich, załoga „Daru Pomorza”). Polscy żołnierze zostali umieszczeni w obozie przejściowym w Sunderberg, korzystając z pomocy Armii Zbawienia i Polskiego Komitetu Pomocy w Sztokholmie; po kilku miesiącach pobytu w różny sposób udawali się do Anglii.²³ Potem do Szwecji kierowali się zbiegowie z obozów w Norwegii. W styczniu 1940 r. przez Sztokholm i Oslo do Bergen przenosili się funkcjonariusze polskich placówek dyplomatycznych w ZSRR. Sztokholm i Malmö stanowiły ważne centrum polityczno-wywiadowcze Rządu RP, stąd kierowano m.in. Akcją Kontynentalną, tu prowadził działalność Polski Czerwony Krzyż. Szwedzką placówką polskiego wywiadu kierował płk Feliks Brzeskiński (oficjalnie attaché wojskowy w Poselstwie Polskim w Sztokholmie).

Masowy napływ Polaków do Szwecji miał miejsce w końcowym okresie wojny, kiedy w ramach akcji Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, prowadzonej przez hrabiego Folke Bernadotte („Akcja Bernadotte”), udało się wydostać z hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Niemczech 7479 obywateli polskich (526 mężczyzn i 6953 kobiety) i przetransportować w okresie od 26 kwietnia do 15 czerwca 1945 r. na teren Szwecji. Wśród więźniów były głównie Żydówki i Polki z obozu w Ravensbrück. Ogółem „Akcja” objęła blisko 21 tys. więźniów różnej narodowości.²⁴

Według obliczeń MPR z listopada 1945 r. na terenie Szwecji znalazło się przejściowo 13–15 tys. uchodźców, z tego ponad 7 tys. przybyłych w ramach „Akcji Bernadotte”, około 6 tys. osób przybyłych na zlecenie UNRRA i 2 tys. uchodźców przybyłych indywidualnie (m.in. z Norwegii, Finlandii, Danii, Polski).²⁵ W ramach akcji inspirowanej przez UNRRA w okresie 27 czerwca do 26 lipca 1945 r. szwedzki zarząd Obrony Cywilnej z punktu zbornego w Lubece przewiózł do Szwecji 9257 *displaced persons*, w tym 5683 osób narodowości polskiej (2987 mężczyzn, 2573 kobiet i 123 dzieci). Było

²³ AAN MSZ, 26, k. 6. Pismo Poselstwa RP w Sztokholmie do Poselstwa RP w Oslo z 16.01.1940 r.; Trzeciński, *Polskie fale*...

²⁴ AAN MSZ, GPRzRP ds. Rep., 383, k. 17. Tłumaczenie referatu dyr. Löfgrena o opiece nad uchodźcami w Szwecji z 16.03.1946 r. W pozycji: *Polacy w Szwecji*..., s. 8 podano liczby zaniżone (3,5 tys. obywateli polskich na 18 tys. ogółem).

²⁵ *Ibid*, 383, k. 113. Informacja Tabaczyńskiego; k. 70–71. Sprawozdanie PMR w Sztokholmie z 2.11.1945 r.

wśród nich wielu chorych, inwalidów, ludzi wyczerpanych fizycznie i psychicznie.²⁶

W Finlandii wojna spowodowała większy odpływ Polaków niż napływ uchodźców. Przybywały tu tylko pojedyncze osoby i małe grupki, często udając się do innych krajów (np. Szwecji). Wkrótce po wojnie polskie statystyki odnotowały tu tylko 100 Polaków.²⁷ Z tego też względu Finlandia nie została objęta działalnością Polskiej Misji Repatriacyjnej na Skandynawię. W dalszej części zajmujemy się zatem tylko uchodźcami polskimi w Danii, Norwegii i Szwecji.

W sumie w wymienionych trzech krajach skandynawskich w połowie 1945 r. znalazło się od 36 do 40 tys. polskich uchodźców wojennych. Ogółem Dania, Norwegia i Szwecja przyjęły kilkaset tysięcy „dipisów”, b. jeńców, uciekinierów niemieckich, deportowanych i innych. Te małe kraje podjęły niezwykle wysiłek humanitarny, zabezpieczając wielkiej rzeszy uchodźców na okres kilku miesięcy a nawet kilku lat możliwość pobytu, mieszkania, wyżywienia, opieki lekarskiej, zorganizowania szkolnictwa i oświaty.

AKCJA REEMIGRACYJNA

Uchodźcy polscy, w tym około 5–6 tys. obywateli polskich pochodzenia żydowskiego w Szwecji, spotkali się w Skandynawii z życzliwością i wszechstronną pomocą. Ciężar opieki nad uchodźcami wzięły na siebie rządy krajów skandynawskich, organizując ich pobyt i reemigrację poprzez narodowe oddziały Czerwonego Krzyża, urzędy do spraw uchodźców, obronę cywilną, wojsko, organizacje charytatywne i inne instytucje. Współdziałano w tej mierze w zakresie polityczno-wojskowym z Brytyjską Misją Wojskową (*British Military Mission*), w tym z oficerami: gen bryg. W. H. F. Crowe, mjr Lasing, mjr Grey, mjr J. M. L. Mac Donald, kpt. Flesher. W akcji uczestniczyli oficerowie i podoficerowie wojska i obrony cywilnej Danii, Norwegii i Szwecji. Niezwykle istotną rolę w organizacji obozów dla uchodźców, szpitali, ochronek dla dzieci odegrał Rząd RP w Londynie i wyznaczeni przez niego oficerowie łącznikowi, pełniący swe funkcje bezpośrednio od zakończenia wojny, a więc w okresie gdy w Danii i Norwegii nie było polskich przedstawicielstw dyplomatycznych ani Misji Repatriacyjnej.²⁸ W miarę możliwości do akcji na terenie Skandynawii włączało się Poselstwo RP w Sztokholmie (poseł Gustaw Potworowski, morski attaché handlowy Bohdan Mańkowski). Dużą

²⁶ *Ibid.*, 383, k. 17. Tłumaczenie referatu dyr. Löfgrena.

²⁷ Later-Chodyłowa, *Polonia w Finlandii*. . .

²⁸ W Danii: mjr Wacław Knoll, kpt. Pawłowski (opieka nad osobami cywilnymi), por. Bimental (opieka nad b. jeńcami), por. Sułek (opieka nad b. jeńcami).

pomoc do jesieni 1945 r. okazali konsulowie honorowi w Danii, Norwegii i Szwecji.

Na terenie Danii od maja do listopada 1945 r. zorganizowano około 30 obozów, szpitali, punktów opieki, sanatoriów, ochronek dla dzieci, dla około 6 tys. uchodźców. W końcu listopada 1945 r. 15 z nich było na Jutlandii²⁹, 6 na Zelandii³⁰, 2 na Lolland³¹ i po jednym na Fionii³² i Møn.³³ Wiosną 1946 r. do największych skupisk Polaków należały: Skodsborg (z sanatorium i szpitalem dla niewidomych), Viborg-Hald Ege, Kalunborg (dla dzieci), Aalborg-Gugvej, Rungsted. Według stanu na 15 kwietnia 1946 r. w 9 obozach w Danii przebywało jeszcze 1947 osób.³⁴

W Norwegii w październiku 1945 r. było 110 obozów i innych placówek dla uchodźców różnych narodowości, w tym około 30 dla Polaków. Zorganizowano je w trzech strefach: Oslo (7 tys. osób), Crisistiansand (4100 osób) i Trondheim (4200 osób). W strefie Trondheim w Øysand znajdował się obóz dla byłych jeńców wojennych (1013 osób), 4 obozy dla byłych żołnierzy niemieckich³⁵ i obóz w Strinda (633 osoby) dla Volksdeutschów z I i II listy narodowościowej.³⁶ W Doverstorp znajdował się bardzo dobrze urządzone obóz dla kobiet (około 800 osób), gdzie prowadzono szkołę powszechną, gimnazjum i liceum, szkołę krawiecką.³⁷

Na dzień 16 kwietnia 1946 r. funkcjonowały trzy główne obozy w Moss, Mysen, Ystehede, z liczbą około tysiąca osób.³⁸

²⁹ Były to: Viborg-Hald Ege, Aalborg, Aarhus (b. jeńcy), Rønshoved, Skovkrone, Sønderho, Fredericia, Horsens, Tannishus, Varde, Holstebro, Aabenraa (ociemniai), Kolding, Jønstrup.

³⁰ Skodsborg, Rungsted, Køge, Karsemosae (dzieci), Vedbaek, Hornbaek.

³¹ Stubberupgaard, Maribo.

³² Ollerup.

³³ Hoje-Møn.

³⁴ Olszewski, *op. cit.*, s. 281.

³⁵ Były to: Melhus (1987 osób), Hell (489), Laanke (400 osób), Kvithamar (132 osoby), szpital Rottvoll (18 osób).

³⁶ AAN GPRzRP ds. Rep., 395, k. 41. Raport PMR z 22.10.1945 r.

³⁷ *Ibid.*, k. 90. Raport PMR z 17.10.1945 r. W listopadzie funkcjonowały obozy m.in. (w nawiasach stany liczebne): Schwarzenbor (1800), Franken (391), Proestromoen (pow. 223), Jeløy (496), Ystehede (353), Larvik — obóz Reichenau (b. żołnierze Wehrmacht z Volkslist 3 i 4 — 1513 osób, Hercya (obóz osób cywilnych — 262 osoby), Grefsrud-Holmstrand (obóz karny — 82 osoby), koło Lyngal w Rom, Aarnes, Korona były obozy ex-Wehrmachtu (łącznie 2305 osób), w obozie Slottebo w Egersund przebywały osoby cywilne i dezercerzy z armii niemieckiej przed kapitulacją, w Oslo, Ullevalla, Borgskole, Bogstad-Honnefes były szpitale dla uchodźców. *Ibid.*, 398, k. 27–57, Imienny spis członków obozu Ystehede z 12.10.1945 r.; AMSZ, z. 22, t. 174, w. 7, k. 1–8, Sprawozdanie ppor. Jodłowskiego z 29.11.1945 r.; w. 8, k. 19, Raport J. Halwica z 9.12.1945 r.

³⁸ *Ibid.*, Raport J. Halwica z 9.12.1945 r.

Na terenie Szwecji zorganizowano ogółem ponad 100 obozów dla byłych więźniów, robotników przymusowych i innych uchodźców wojennych. Tylko w obozach zorganizowanych przez Obronę Cywilną w dniu 3 sierpnia 1945 r. przebywały 7882 osoby (95 obozów). Najwięcej obozów zlokalizowano w województwach: Malmö — 51 (4042 osoby), Kronoberg — 11 (516 osób), Halland — 11 (639 osób), Jönköping — 6 (1139).³⁹ Osoby chore odtransportowane zostały do szpitali w Hässleholm, Växjö, Kristianstad, Norrköping, Landskrona, Boros, Ulricehamn, Katrineholm, Halmstad, Orebro i po 26 lipca 1945 r. do Karlstad. Obozy państwowej komisji do spraw cudzoziemców znajdowały się m.in. w Ronneby Brunn, Geros koło Göteborga, Rosöga koło Strängnäs.⁴⁰

W dniu 2 listopada 1945 r. w 34 obozach na terenie Szwecji przebywało jeszcze 3089 osób, z tego najwięcej w Doverstorp — 451, Öreryd — 402, Helsing — 205, Mölle Grand Hotell — 289, Ekersta — 214, Axvall — 238, Sunnerstaholm — 330.⁴¹

Powrót do kraju kilkudziesięciu tysięcy Polaków uzależniony był od przybycia do Skandynawii oficjalnej rządowej poselskiej komisji repatriacyjnej, dokonania selekcji uchodźców (chodziło głównie o Volksdeutschow z niemieckich list narodowościowych I i II, ale także Kaszubów, oficerów WP, byłych żołnierzy AK i inne kategorie osób uznane przez władze w Warszawie za element wrogi). Polska Misja Repatriacyjna (PMR) na Skandynawię przybyła do Sztokholmu dopiero 3 września 1945 r., w składzie: kpt. Józef Sałkowski — szef PMR, ppor. Jerzy Halwic, por. Irena Maria Michalska.⁴² Był to bardzo skromny skład, jak na zakres zadań, które dotyczyły całokształtu spraw związanych z pobytem i organizacją repatriacji polskich uchodźców z Norwegii, Danii i Szwecji. Była to też decyzja o co najmniej 5 miesięcy spóźniona w stosunku do oczekiwań uchodźców i rządów państw skandynawskich. Obiektywnie wiązała się z koniecznością uznania przez aliantów zachodnich rządu w Polsce. Uznanie takie uzyskał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w końcu czerwca 1945 r., Misję zaś wysłano ponad dwa miesiące później, a kompletowano ją do końca 1945 r. Na początku października 1945 r. wzmocniono PMR o kilka osób i dokonano podziału funk-

³⁹ AAN GPRzRP ds. Rep., 383, k. 24, Tłumaczenie referatu dyr. Löfgrena.

⁴⁰ *Ibid.*, k. 25.

⁴¹ *Ibid.*, 379, k. 68–69, Zestawienie obozów sporządzone przez PMR na dzień 2.11.1945 r.. Osoby chore umieszczono w szpitalach w: Hässleholm, Växjö, Kristianstad, Norrköping, Jönköping, Landskrona, Boros, Ulricehamn, Katrineholm, Halmstad, Orebro i po 26 lipca 1945 r. w Karlstad.

⁴² AAN GPRzRP ds. Rep., 379, k. 134, Komunikat ogłoszony w szwedzkim radio 8.10.1945 r. (maszynopis); „Dagens Nyheter” z 4.10.1945 r. — Första Gruppen... Polsk kommission till Stockholm för att organisera repatrieringen.

cji: J. Sałkowski — szef PMR, Józef Jodłowski — zastępca szefa, Sabina Wójcik — delegat, Irena Maria Michalska — delegat, J. Halwic — oficer łącznikowy, Helena Mohr — informacje z terenu, Lucyna Stachowicz — sekretariat, dr Józef Ruszkowski — delegat PCK.⁴³ Dopiero po upływie miesiąca zorganizowano delegatury w Danii i Norwegii. Sprawy Repatriacji w Danii powierzono Marianowi Niczmanowi, przebywającemu w obozie Rønshoved-Lejren.⁴⁴ Dokonano też nowego podziału zadań i obowiązków: Józef Sałkowski (szef PMR — Sztokholm), Józef Jodłowski (oficer łącznikowy — Oslo), Jerzy Halwic (oficer łącznikowy — Oslo), Sabina Wójcik (delegat — Sztokholm), Irena M. Michalska (delegat — Malmö), Lucyna Stachowicz (kierownik kancelarii — Oslo), Ireneusz Krolewicz (oficer łącznikowy — Sztokholm).⁴⁵ Dopiero wiosną 1946 r. szefem PMR w Danii został J. Halwic, a delegatem J. Jodłowski.

Weryfikacji uchodźców towarzyszyło szereg niejasności, na przykład odnośnie do kwalifikowania do repatriacji Volksdeutschtów (głównie z listy I i II), a także Kaszubów, Mazurów, niekiedy Ślązaków. Wynikły kontrowersje między PMR a oficerami łącznikowymi, delegatami Rządu RP w Londynie i działaczami „starej emigracji” na tle stosunku do Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, kierunku przemian ustrojowych w Polsce i sposobu przeprowadzania weryfikacji. Były to, jak się później okazało, uzasadnione obawy o stosunek władz krajowych do żołnierzy (głównie oficerów) PSZ na Zachodzie, byłych członków AK, ludzi związanych politycznie z „Londynem”. Osobny problem stanowili obywatele polscy pochodzenia żydowskiego (głównie w Szwecji), którzy nie mieli do czego w Polsce wracać, mieli obawy o antysemityzm w Polsce, wyrażali chęć wyjazdu do Palestyny lub innych krajów zachodnich bądź pozostania w Szwecji. Dotyczyło to licznej, około 5–6-tysięcznej grupy. Z oporami deklarowali repatriację także Polacy zamieszkali poprzednio na terenach wschodnich II Rzeczypospolitej włączonych po wojnie do ZSRR, a także polscy obywatele pochodzenia ukraińskiego, białoruskiego, litewskiego.

Podczas pierwszej tury weryfikacji, prowadzonej w poszczególnych krajach od października do listopada 1945 r. znaczna część uchodźców deklarowała pozostanie w Norwegii, Szwecji czy Danii bądź wyrażała chęć dalszej emigracji do Niemiec, USA, Kanady, Australii. Część imigrantów zdążyła już wejść w związki małżeńskie, głównie z Norweżkami. Podczas powtórnej

⁴³ *Ibid.*, 381, k. 49, Pismo Generalnego Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji do J. Sałkowskiego z 10.10.1945 r.

⁴⁴ *Ibid.*, 396, k. 24–25, Pismo M. Niczmana do PMR w Sztokholmie z 10.10.1945 r.; *ibid.*, 379, k. 61, Sprawozdanie PMR za okres 1.11.–14.11.1945 r.

⁴⁵ *Ibid.*, k. 61.

weryfikacji wiosną 1946 r. tylko niewielki odsetek uchodźców zmienił swoje pierwotne stanowisko.

W Szwecji do listopada 1945 r. w pierwszych zorganizowanych transportach zadeklarowało wyjazd do Polski 4289 osób na około 13 tys. pozostających w obozach i około 2 tys. mieszkających poza nimi. Do sporadycznych należały zgłoszenia na wyjazd Żydów. Chyba z tego względu PMR „rozliczała” się z centralą w Warszawie w zasadzie z około 7 tys. Polaków, a nie 13 czy 15 tys. uchodźców ogółem.⁴⁶

W pierwszej turze weryfikacji w obozach uchodźców w Norwegii na 16 178 osób zakwalifikowano do repatriacji 11 458 osób, nie zakwalifikowano 2400, emigrację zadeklarowało 2320 osób. Wśród nie zakwalifikowanych było 2354 byłych żołnierzy armii niemieckiej i 46 osób cywilnych. Dobrowolnie wybrało emigrację 599 byłych jeńców niemieckich, 1157 osób cywilnych, 564 byłych żołnierzy Wehrmachtu. Przy powtórnej weryfikacji z osób deklarujących poprzednio emigrację tylko 312 zdecydowało się na powrót do kraju. Ogółem do 9 grudnia 1945 r. zakwalifikowano do repatriacji 11 770 (72%) osób, nie zakwalifikowano 2400 (15%), pozostało na emigracji 2088 (12,5%) osób.⁴⁷

Jeśli chodzi o obozy w Danii, to pozostanie na emigracji deklarowała najmniejsza liczba uchodźców (600–800).⁴⁸

Dzięki wcześniejszym pracom przygotowawczym do repatriacji, prowadzonym przez Poselstwo RP w Sztokholmie, najwcześniej odplynęły transporty Polaków do Gdyni ze Szwecji. Pierwszy transport wyszedł z Malmö do Gdyni już 6 października 1945 r., z Norwegii przez Trondheim — 26 października, a najpóźniej z Danii — dopiero 13 grudnia 1945 r. (z Aarhus). Chociaż ze Szwecji repatriację rozpoczęto najwcześniej, to trwała ona długo: do 12 stycznia 1946 r. repatriowano 5102 osoby, pozostało natomiast około 2 tys. Polaków i około 5–6 tys. Żydów.⁴⁹ Najszybciej dokonano repatriacji z Norwegii, wielkimi transportami liczącymi 800–1000 osób. Od 26 paździer-

⁴⁶ *Ibid.*, 379, k. 35, 113, Raporty PMR.

⁴⁷ AMSZ, z. 22, t. 176, w. 6, k. 1–9, Raport z działalności PMR w Norwegii z 9.12.1945 r. Według zachowanych list osób pozostających na emigracji z poszczególnych obozów odmówiło repatriacji: w dniu 16.02.1946 r. 283 osoby z obozu w Mysen (AAN GPRzRP ds. Rep., 399, k. 12–26), z obozu „Ystehede” Halden — 208 osób (*ibid.*, k. 36–41). Według później sporządzonych list obywateli polskich z ex-Wehrmachtu z Volkslisty II i III dobrowolnie zadeklarowało pozostanie na emigracji: obóz Franken w Porsgrunie — 87 osób, obóz Øjre — 121, obóz Ystehede-Halden — 46, obóz Valer — 29, obóz w Moss-Jelcy — 160 osób, obóz w Mysen — 243 osoby. Większość list podawała daty urodzenia uchodźców i miejsce zamieszkania w Polsce. AAN GRPzRP ds. Rep., 40, k. 1–22.

⁴⁸ Szerzej patrz: Olszewski, *op. cit.*, s. 271–305.

⁴⁹ AAN GPRzRP ds. Rep., 379, k. 35, Raport PMR z 12.01.1946 r.

nika do 28 listopada 1945 r. odesłano do Gdyni ponad 11,5 tys. repatriantów (głównie mężczyzn).⁵⁰ W kwietniu 1946 r. w obozach w Norwegii było jeszcze około 1000 osób (w Moss, Mysen, Ystehede), a w czerwcu tego roku około 800.⁵¹ Najpóźniej i w najgorszych warunkach (zima) przeprowadzono pierwszą turę repatriacji z Danii (grudzień 1945/styczeń 1946 r.), kierując do kraju 3766 osób. Pod drugiej turze repatriacji w latach 1946–1947 z około 6 tys. uchodźców pozostało w Danii około 600–800 osób, z których 200–250 emigrowało do innych krajów (patrz tab. 1).⁵² W 1946 r. PMR na Skandynawię zakończyła swoją działalność. Dalsze wyjazdy do kraju organizowały polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsulaty. Po zakończeniu repatriacji i emigracji części uchodźców wojennych do innych krajów Europy Zachodniej oraz krajów zamorskich (USA, Kanada, Australia, Ameryka Łacińska, Afryka Południowa, Palestyna) w Danii pozostało około 500 Polaków, w Norwegii w latach 1947–1948 było ich około 700 (650 mężczyzn i 50 kobiet), a w 1958 r. 900 Polaków i obywateli norweskich polskiego pochodzenia.⁵³ W Szwecji w latach 1954–1955 szacowano liczbę Polaków na 2–3,2 tys. osób.⁵⁴ Od lat pięćdziesiątych do roku 1990 liczba Polaków i obywateli państw skandynawskich polskiego pochodzenia wzrosła w Szwecji do 60 tys., w Norwegii do 5 tys., w Danii do ponad 15 tys., w sumie w omawianych krajach skandynawskich żyje obecnie około 80 tys. Polaków i osób polskiego pochodzenia.⁵⁵ Na tak poważny wzrost liczby migrantów wpłynęły głównie dwie duże fale emigracji politycznej po 1968 r., po 1980 r. oraz emigracja ekonomiczna i w celach matrymonialnych. One też wywarły dominujący wpływ na charakter współczesnej polskiej emigracji i Polonii w Szwecji, Danii i Norwegii.

Emigracja wojenna miała znaczny wpływ na kształtowanie się skupisk polonijnych w Skandynawii. Szczególnie społeczeństwo Norwegii i Szwecji po raz pierwszy spotkało się z tak dużymi grupami Polaków, do Danii napłynęły grupy uchodźców różne od znanej, nie mającej wykształcenia starej

⁵⁰ AMSZ, z. 6, t. 1096, w. 75, k. 2–6, 18–19, Raporty Poselstwa RP w Oslo.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² AAN GRPrRP ds. Rep., 383, k. 6; 379, k. 71; AMSZ, z. 22, t. 176, w. 8, k. 8; z. 6, t. 877, k. 38, Sprawozdanie PMR.

⁵³ AMSZ, z. 6, t. 1110, w. 76, k. 48–50, Raport Poselstwa PR w Oslo z 14.07.1948 r.; z. 8, t. 177, w. 12, k. 36, Raport Poselstwa RP w Oslo z 15.10.1950 r.; Later-Chodyłowa, *op. cit.*, s. 603–604; J. Byczkowski, *Polacy w Europie. Informator o Polonii i Polakach w Europie w XX w.*, Opole 1994, s. 144.

⁵⁴ R. Kucha, *Z zagadnień Polonii skandynawskiej*, [w:] *Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne*, cz. II, pod red. A. Kopruckowniaka i W. Kucharskiego, Lublin 1986, s. 243.

⁵⁵ T. Stypczyński, *Polacy w świecie*, Warszawa 1992, s. 148–154.

Tab. 1. Transporty repatriantów ze Szwecji, Norwegii i Danii w latach 1945–1946
(pierwsza tura wyjazdów grupowych)
Listing of arrivals of repatriates from Sweden, Norway and Denmark in 1945–1946 (the
first stage of group arrivals)

Szwecja ^a		Norwegia ^b		Dania ^c	
Data	Liczba osób	Data	Liczba osób	Data	Liczba osób
6.10.1945	565	26.10.1945	756	13.12.1945	529
9.10.1945	311	29.10.1945	782	17.12.1945	396
11.10.1945	203	1.11.1945	786	19.12.1945	429
13.10.1945	303	5.11.1945	800	27.12.1945	396
15.10.1945	205	8.11.1945	800	27.12.1945	415
16.10.1945	310	11.11.1945	800	30.12.1945	400
20.10.1945	299	14.11.1945	1003	5.01.1946	321
23.10.1945	309	16.11.1945	942	7.01.1946	321
27.10.1945	311	20.11.1945	1000	16.01.1946	122
30.10.1945	321	22.11.1945	600	18.04.1946	385
1.11.1945	210	24.11.1945	600		
4.11.1945	322	26.11.1945	1000		
15.11.1945	215	28.11.1945	794 ^d		
20.11.1945	228				
26.11.1945	212				
1.12.1945	208				
5.12.1945	212				
9.12.1945	210				
15.12.1945	156				
Razem do: 15.12.1945	5120 ^e	Razem do: 28.11.1945	11 664	Razem do: 18.04.1946	3766

^a Port załadowania Malmö. Następne transporty odnotowano: 7.03.1946 (131 osób), 9.04.1946 (ok. 200 osób) — z Trelleborga.

^b Porty załadowania: Trondheim, Moss, Larvik, Peragrun, Agnofest-Lyngdal, Egersund, Oslo, Halden. Następne transporty: 10.07.1946 (150 osób — ostatni transport zbiorowy), 10.04.1946 (168 osób z obozów Myssen, Moss, Halden), 8.05.1946 (14 osób), 19.06.1946 (6 osób), 10.07.1946 (3 osoby), 24.08.1946 (8 osób).

^c Porty załadowania: Aarhus, Kopenhaga, Aalborg.

^d 7 grudnia 1945 r. 92 chorych skierowano pociągiem sanitarnym do Szwecji; 14 uchodźców skierowano do Danii.

^e Z liczby 3306 osób repatriowanych do 1.11.1945 r. było: 2166 mężczyzn, 1108 kobiet, 32 dzieci.

emigracji zarobkowej. W latach wojny Polacy włączyli się do walki z okupantem niemieckim w Danii i Norwegii. Pozostały tu groby polskich żołnierzy spod Narviku, polskich lotników RAF-u i żołnierzy duńskiego i norweskiego ruchu oporu. Polscy imigranci w krajach skandynawskich dobrze zapisałi się

w świadomości tych narodów, tworząc tym samym pozytywny grunt dla emigrantów następnych dziesięcioleci. Emigracja wojenna, szczególnie w Szwecji i Norwegii, kładła podwaliny pod życie społeczno-kulturalne i narodowe Polonii. W drugiej połowie lat czterdziestych powstały tu organizacje polonijne, polonijne stowarzyszenia kombatanckie, zapoczątkowano bądź rozwinięto szkolnictwo i oświatę polonijną, trwalsze podstawy uzyskało duszpasterstwo Kościoła katolickiego, zaczęto wydawać biuletyny i czasopisma polskie. Z kręgów emigracji wojennej wyrosło wielu społeczników i przywódców stowarzyszeń polskich, którzy odegrali ważną rolę w organizacji życia polonijnego w następnych dziesięcioleciach. Część imigrantów zaznaczyło swą obecność w życiu gospodarczym, kulturalnym, artystycznym, naukowym, a wszyscy wnieśli określony wkład w rozwój społeczno-ekonomiczny krajów osiedlenia.

SUMMARY

During World War II and in the years following it in the Scandinavian countries there were from 36 to 40 thousand Polish Displaced Persons (DP's): in Norway ca. 17–20 thousand (former Wehrmacht soldiers compulsorily drafted, prisoners of war of the 1939 campaign, workers of the Todt battalions), in Denmark ca. 6 thousand (former Wehrmacht soldiers, prisoners of the Stutthof concentration camp, refugees), in Sweden ca. 13–15 thousand (refugees from Poland and from the camps in Norway, prisoners of the Ravensbrück concentration camp). In Finland there was only a very small group of Poles.

Starting from May 1945 the Polish DP's were housed in special camps, awaiting the return to Poland. At the peak of the action (summer—autumn of 1945) there were ca. 250 such camps: 110 in Norway, over 100 in Sweden, and ca. 30 in Denmark.

Repatriation procedures were started as late as in September 1945 (after the Provisional Government of National Unity, recognised by the Allied powers, was formed in Poland in June 1945). The action was carried out by the Polish Repatriation Mission for Sweden, Norway and Denmark, in cooperation with the British Military Mission, national departments of the Red Cross and offices for refugees. By the end of 1945 11,664 people left for Poland from Norway, 5120 people from Sweden and 3756 people from Denmark (by 18 April 1946). Some DP's emigrated to other countries in Western Europe, the USA, Canada, Australia, Latin America, Palestine, and South Africa. It is estimated that the following numbers of Polish DP's settled in: Norway — ca. 700 people, in Sweden — two to three thousand, in Denmark — ca. 500 people.